

Wierzchowski, Mirosław

"Bakunin a sprawy polskie w okresie Wiosny Ludów i powstania styczniowego 1863 r.", Adam Leśniewski, Łódź 1962 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 55/1, 174-177

1964

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lunina w Akatju był ks. Filipowicz. Prawdopodobnie on również ułatwiał mu korespondencję z przyjaciółmi-dekabrystami.

Zginął Lunin w tajemniczych okolicznościach: znaleziono go rankiem zcazonego — wokół jego śmierci powstało również wiele legend, panowało powszechne przekonanie, że nie była to śmierć przypadkowa, że usłużne władze dopomogły mu przenieść się na tamten świat. Jedną z takich wersji, zasłyszana od zesłańców polskich, podaje w swych wspomnieniach Władysław Czaplicki (mylnie nazywany przez autora Czaplińskim)⁶.

Sumienne, bogato udokumentowane studium S. B. Okunia przypomina nam o człowieku, myślicielu, działaczu, który zasługuje na większe spopularyzowanie w szerokich kręgach polskich czytelników. Dziwi tylko w wydawnictwie wychodzącym pod firmą uniwersytetu brak indeksu oraz liczne błędy w przypisach obcojęzycznych.

Wiktorja Sliwowska

Adam Leśniewski, *Bakunin a sprawy polskie w okresie Wiosny Ludów i powstania styczniowego 1863 r.*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Wydział II, nr 41, Łódź 1962, s. 151.

Ocena bardzo skomplikowanej działalności Michała Bakunina wypadła u zajmujących się nim historyków niezwykle różnorodnie. Z jednej strony forytowano Bakunina jako jednego z tytanów światowej myśli rewolucyjnej, z drugiej zaś odsądzano go od czci i wiary, a całą jego działalność sprowadzano do prowokacji i dywersji w europejskim obozie rewolucyjnym. W większości wypadków negatywna ocena Bakunina odnosi się do jego działalności w latach 1864—1872, kiedy prowadził on rozbijacką i destrukcyjną działalność w ramach I Międzynarodówki, przeciwstawiając programowi naukowego socjalizmu Marksa swój program „buntarskiego” anarchizmu. Jednocześnie istnieje w literaturze historycznej tendencja do przemilczania i tuszowania konfliktów między Marksem a Hercelem, (ściśle zresztą związanych z osobą Bakunina), które miały jeszcze bardziej ostry i namiętny charakter. Z tego względu postać Bakunina znalazła się jak gdyby poza nawiasem zainteresowań historyków radzieckich i polskich, co znalazło odbicie nawet w podręcznikach uniwersyteckich. Nadal za najbardziej wszechstronną monografię o Bakuninie uchodzi czterotomowe dzieło Jurija Stiekiłowa¹ wydane w latach dwudziestych. Pod względem zawartego materiału źródłowego posiada ono wartość nieprzemijającą, natomiast szereg ujęć i ocen (zwłaszcza stosunek Hercelem do powstania styczniowego) wyraźnie nie wytrzymała próby czasu. Osoba Bakunina przyciąga także dość liczny zespół historyków zachodnioeuropejskich i amerykańskich (E. Carr, B. Hepner, M. Dziewanowski, E. Pyziur i in.). Wartość ich prac (z wyjątkiem monografii Carra) obniża zarówno ubóstwo materiału źródłowego, jak też rażąca tendencyjność polityczna o niedwuznacznie antyradzieckim wydźwięku. Ta ostatnia cecha dyskredytuje również najobszerniejszą polską pracę o Bakuninie pióra J. Kucharzewskiego, mimo że autor korzystał z bardzo bogatego i różnorodnego materiału.

W polskiej historiografii powojennej możemy wymienić jedynie nieliczne rozprawy, w których znalazły się przeważnie uboczne uwagi o działalności i publi-

⁶ Zob. Władysław Czaplicki, *Śmierć Lunina*, w: *Pamiętniki dekabrystów* t. III, Warszawa 1960, s. 282—286.

¹ J. Stiekiłow, *Michaił Aleksandrowicz Bakunin. Jego życie i działalność*, Moskwa—Leningrad 1926—1927.

cystyce Bakunina². Monografię A. Leśniewskiego można nazwać pierwszym studium bakuninowskim w historiografii powojennej Polski.

Autor nie stawiał sobie za cel omówienie całokształtu stosunku Bakunina do spraw polskich; skupił uwagę na dwu kluczowych problemach lat 1848—9 oraz 1863—4. Stąd praca dzieli się na dwie części. W pierwszej zostały omówione stosunki Bakunina z emigracją polską w Paryżu i Brukseli, polski aspekt jego działalności w okresie Wiosny Ludów, wreszcie jego udział w ruchu słowiańskim. Część druga przedstawia kolejno stosunek Bakunina do ugrupowań polskiej emigracji w okresie powstania styczniowego (lewica emigracyjna, Mierostawski, Hotel Lambert) i zostaje zamknięta omówieniem udziału Bakunina w wyprawie okrętu „Ward Jackson”.

Autor wykorzystał podstawowe opracowania przedmiotu, wydawnictwa źródłowe, w tym opublikowane drukiem pisma Bakunina, materiały pamiętnikarskie, nieliczne archiwalia polskie (papiery Wł. Czartoryskiego, W. Kalinki, I. Kossilowskiego, W. Zamoyskiego z Biblioteki Kórnickiej PAN, Agencji szwedzkiej Hotelu Lambert z Biblioteki Czartoryskich), miał także wgląd do papierów policyjnych III Oddziału w Centralnym Państwowym Archiwum Rewolucji Październikowej w Moskwie³.

W pracy autor wysuwa słuszną tezę, że w latach 1848—1863 Bakunin poświęcił sprawom polskim wiele uwagi, a w pewnych okresach stanowiły one główny ośrodek jego zainteresowań i działalności. W sprawę wyzwolenia Polski Bakunin zaangażował się bardzo mocno i wiązał ją ściśle ze sprawą rewolucyjnego przeobrażenia Rosji i świata słowiańskiego. Współpraca Bakunina z Polakami natrafiła na liczne trudności, które niejednokrotnie doprowadzały do krachu i fiaska jego poczynań. Autor stara się wyjaśnić przyczyny i dopatruje się ich zarówno w błędnych koncepcjach programowych samego Bakunina, z góry skazanych na niepowodzenie, jak też w nacjonalistycznych, antyrosyjskich uprzedzeniach niektórych polskich działaczy emigracyjnych, z którymi się stykał. Współpraca z Polakami nie przyniosła więc Bakuninowi rezultatów, do których dążył, ale nigdy nie podał on w wątpliwość obranej przez siebie drogi. Jego błędne teorie i wahania, późniejsza szkodliwa działalność jako wodza anarchizmu nie mogą przesłonić faktu, że Bakunin zalicza się do grona tych znakomitych Rosjan, którzy zapoczątkowali sojusz polskich i rosyjskich sił rewolucyjnych.

Spśród spraw budzących wątpliwości należy zwrócić uwagę na „antyniemiecki kompleks” Bakunina. Często sprawę tę tłumaczy się następstwem społecznego i rasowego przesądu klasy, z której się Bakunin wywodził. Podobne stanowisko zajmuje we wstępie i A. Leśniewski, aczkolwiek później zwraca uwagę, że uczucie nienawiści wobec Niemców nie było u Bakunina zawsze jednakowe, lecz ulegało ewolucji pod wpływem zachodzących wydarzeń. Wydaje się, że antagonizm Bakunina wobec Niemców w dużej mierze wypływał z antagonizmu rewolucjonisty wobec systemu rządów Świętego Przymierza, którego filarami były Prusy, Austria

² H. Wereszycki, *Stosunki Hotelu Lambert z Hercenem i Bakuninem w przededniu powstania styczniowego*, PH XLVIII, 1957, z. 2, s. 234—269; R. Gerber, *Rewolucyjny ruch rosyjski a walka wyzwolenicza narodu polskiego*, Warszawa 1955; M. Wierzechowski, *Stosunki polsko-rosyjskie w ocenie publicystyki rosyjskiej w 30—40-ych latach XIX stulecia*, „Zeszyty Historyczne UW” t. I, Warszawa 1960, s. 19—91.

³ Większość została opublikowana w wyd. *Materiały dla biografii M. A. Bakunina po archiwnym diełam b. III Otdielenija i Morskogo Ministerstwa* pod red. W. Połonskiego t. I—III, Moskwa—Leningrad 1923 oraz w odnośnych tomach wyd. „Krasnyj Archiw”, „Zwienja”, „Literaturnoje Nasledstwo”. Nie została wykorzystana bardzo szczegółowa biografia Bakunina, napisana przez jego przyjaciela Maxa Nettlau, która nie opublikowana drukiem, zachowała się jedynie w kilkudziesięciu odpisach. Wprawdzie wykorzystał ją Stieklow, ale mógł on niektóre zawarte w niej *polonica* pominąć. Na usprawiedliwienie autora trzeba jednak dodać, że w Polsce znajduje się jedyny egzemplarz tej unikalnej pozycji, przy czym w posiadaniu prywatnym.

i carska Rosja o bardzo silnych wpływach niemieckich w rządzie. Już w roku 1847 Bakunin bardzo wyraźnie dostrzegał współzależność między wolnością Niemiec a wyzwoleniem Polski. W czasie walk rewolucyjnych 1848 roku Bakunin kreślił plany współpracy rewolucyjnej Niemców i ludów słowiańskich, a walką na barykadach Drezna wcielał swe zasady w życie. Dopiero szowinistyczny stosunek liberałów niemieckich do sprawy niepodległości ludów słowiańskich wzbudzi u Bakunina nienawiść wobec Niemców⁴. Dalszy wzrost tej nienawiści w okresie powstania styczniowego był również spowodowany obiektywną sytuacją. Prusy były tym państwem, które najwięcej obawiało się wolności i niepodległości Polski, i one nakłaniały rząd carski do zaostrzania antypolskich represji. W sposób identyczny ujmował tę sprawę Heczen, który główną sprężynę ucisku Polski przez carat widział w sojuszu Hohenzollernów i Romanowów.

Z tym zagadnieniem wiąże się sprawa rewolucyjnego słowianofilstwa Bakunina, którego głównym wyrazem stała się słynna „Odezwa do Słowian”, napisana po rozpadzeniu zjazdu w Pradze. Autor poświęcił temu dokumentowi zbyt mało uwagi, dlatego przytoczone w tym kontekście polemiczne stanowisko Engelsa wypadło ogólnikowo i powierzchownie. Poza tym brak szczegółowej analizy krytycznej odezwy spowodował pominięcie całego szeregu istotnych problemów. Przede wszystkim nie zwrócono uwagi na to, że swój program słowiański Bakunin organicznie związał i podporządkował sprawie rewolucji. On również ostro krytykował tych polityków i te narody słowiańskie, które pomagały Austriakom tłumić rewolucję. Jego postawa nie miała nic wspólnego z postawą panslawistów⁵, wręcz przeciwnie, Bakunin biczował carat jako despotyzm tatarsko-niemiecki, nawoływał do solidarności z rewolucjonistami całej Europy. Wreszcie zapowiadał, że despotyzm carski zostanie złamany i zniszczony w krwawej rewolucji przez sam naród rosyjski, który właśnie dzięki tej rewolucji stanie się czołową siłą nie tylko Słowiańszczyzny, lecz i całej ludzkości. Dziś można powiedzieć, że były to słowa prorocze.

Trzecim zagadnieniem, budzącym wątpliwości jest kwestia rozbieżności między Bakuninem a Heczenem w ocenie powstania styczniowego. Wydaje się, że

⁴ Autor pominął niezwykle ważny list Bakunina, napisany z twierdzy Königstein po aresztowaniu w roku 1849 do swego obrońcy Franciszka Otto. W nim dał on wyraz swym poglądom na sprawę niemiecką. „W Niemczech — pisał — wielu jest takich, którzy pomstują na Rosję, a jednocześnie ubolewają, że świat cały nie został niemieckim. Tymczasem stanowisko carskiej Rosji w Europie jest bardzo ściśle uzależnione od sytuacji w Niemczech. Obecne położenie Niemiec jest bardzo złe. Kraj rozbitý na szereg drobnych księstw, brak jest świadomości narodowej i jedyne go bytu politycznego. Ucisk Polski jeszcze bardziej powiększa ten kryzys. Dopóki Prusy zamierzają uchylać się od radykalnego przeobrażenia politycznych stosunków w Niemczech, są one zmuszone tolerować brutalną ingerencję Rosji w sprawy niemieckie, muszą pozostawać w zależności od Rosji“.

Niemcy winny się jednoczyć, lecz zjednoczenie to może być realizowane jedynie przez sam naród niemiecki, albowiem w nim tylko jest życie. Niemcy winny przestać oglądać się na Austrię, która jest ostoją legitymizmu w Europie i znajduje się w całkowitej niezależności od caratu. Przed Prusami stoi alternatywa — albo kontynuować politykę świętego Przymierza, którego spajającym cementem są rozbiory Polski, bądź też zainicjować dzieło zjednoczenia narodu niemieckiego. Pierwszy wariant oderwie resztę Niemiec od Prus, przeciwstawi im je.

Wolność i jedność Niemiec w ich etnograficznych granicach jest niezbędnym warunkiem wolności ogólnoeuropejskiej, jak również warunkiem wyzwolenia Rosji. Bakunin nie pochwała antagonizmu polsko-niemieckiego, ale dostrzega jego podłoże, uważa, że może on zostać zlikwidowany jedynie aktem sprawiedliwości wobec narodu uciskanego i krzywdzonego. Niemcy liberałowie okazali się niezdatni do przezwyciężenia swego szowinizmu antypolskiego. Por. N. Bakunin, *Sobranije Sočinienij* t. IV, Moskwa 1934, s. 40—79.

⁵ W latach czterdziestych XIX w. trudno mówić o panslawizmie jako prądzie politycznym w Rosji, zwłaszcza w polityce rządowej. Do czasów wojny krymskiej carat nie wysuwał w swej polityce zagranicznej haseł panslawistycznych, ponieważ ze względu na swe antyaustriackie ostrze mogły one godzić w podstawy systemu świętego Przymierza.

autor zbyt biernie poszedł za Stieklowem, który w swej monografii starał się przeciwstawić rewolucjonistę Bakunina liberałowi Hercenowi. Dlatego z olbrzymiej publicystyki Hercena w sprawie polskiej uwzględnił przede wszystkim fragmenty z „Rzeczy minionych”, pisanych przez Hercena w chwili depresji duchowej spowodowanej załamaniem popularności „Kołokoła”, i rozbieżnościami poglądów z młodą emigracją rosyjską. Zresztą Stieklow nie był pierwszym, który współudział Hercena w powstaniu styczniowym nazywał kolosalną pomyłką. To pragnęli udowodnić nacjonalistyczni historycy burżuazyjni (A. Kornilow i in.) i z nimi właśnie polemizował Lenin, który zwracał uwagę na to, kiedy i jak uratował Hercen honor demokracji rosyjskiej. Również zdziwienie wywołuje pogląd, jakoby sprawa polska była przyczyną zerwania między Hercenem i Bakuninem, a nie — jak to niedwuznacznie wynika z „Listów do starego towarzysza” — krytyczny stosunek Hercena do anarchistycznych koncepcji Bakunina⁶.

Z innych uwag należy wymienić nieuwzględnienie dokonanej przez Bakunina krytyki polakożerczego stanowiska, jakie zajął wobec powstania styczniowego Proudhon⁷, co świadczy szczególnie pochlebnie o nieugiętym stanowisku Bakunina do sprawy polskiej, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, iż Proudhon uważał go za swego mistrza i darzył głębokim autorytetem.

Mówiąc o wielkiej roli wspólnoty gminnej w słowianofilskiej koncepcji Bakunina, należy pamiętać, że rolę tę uzależniał on od rewolucyjnego przewrotu i ostro krytykował wiarę w jej „odwieczne wartości moralne”, które według Bakunina nie przyniosły niczego „oprócz *samogo pieczalnego i gnusnego rabstwa*”. Federacyjne pomysły Bakunina nie mogły zrazić całej emigracji polskiej, gdzie koncepcje federacji słowiańskiej znajdowały wielu zwolenników⁸. Nienawiść reakcyjnego słowianofilstwa rosyjskiego do Niemców nie była równoznaczna z nienawiścią względem rewolucyjnego zachodu. I jego przedstawiciele niechętnie widzieli hegemonię wpływów niemieckich na dworze petersburskim (jeden z czołowych słowianofilów J. Samarin odpokutował to pobytem w twierdzy). Wreszcie należałoby się zastanowić, czy na decyzję porzucenia przez Bakunina służby wojskowej nie wpłynęły wrażenia ucisku Polaków, z czym po raz pierwszy zetknął się w Wilnie.

Reasumując należy ocenić pracę A. Leśniewskiego jako wartościową próbę zerwania zasłony zapomnienia z jednego z prekursorów rewolucyjnych współpracy polsko-rosyjskiej. Jednocześnie nasuwa ona refleksje o celowości udostępnienia jego dorobku publicystycznego polskim czytelnikom.

Mirosław Wierchowski

Felicja Figowa, *Polskie stronnictwa burżuazyjne Galicji, Śląska Cieszyńskiego i Królestwa Polskiego w pierwszej wojnie światowej (sierpień 1914 — sierpień 1915)*, Katowice 1962, „Śląsk”, s. 337.

Na okładce widnieje tytuł: „Polskie stronnictwa burżuazyjne w latach pierwszej wojny światowej”. Już strona tytułowa książki wprowadza jednak ograniczenia tematyczne i chronologiczne. A więc nie wszystkie polskie stronnictwa burżuazyjne, lecz jedynie z terenów Galicji, Śląska Cieszyńskiego i Królestwa Polskiego, nie w latach pierwszej wojny, a jedynie w pierwszym roku wojny. Ale ograniczenia

⁶ J. Elsberg, *Życie i twórczość Aleksandra Hercena*, Warszawa 1956.

⁷ N. Bakunin, *Knuto-giermanskaja imperija*, Genewa 1872.

⁸ J. Stieklow, op. cit. t. II, s. 111.

⁹ M. Kleinerówna, *Słowianofilstwo w literaturze polskiej*, Kraków 1926.